

26.10.2020, 11:01  Wersja do druku

Niedokończony romans z Romainem Gary

"Obietnica poranka" wg Romaina Gary Obietnica w reż. Macieja Wojtyszki w Teatrze Nowym w Łodzi. Pisze Katarzyna Wojtysiak-Wawrzyniak w Teatrologii.info.



fot. Ha-Wa / mat teatru

Nic nie mogło mi się stać, skoro byłem jej happy endem.

Obietnica poranka, Romain Gary

Chciałbym pojechać bardzo daleko w jakieś miejsce pełne czegoś innego i nawet nie próbuję sobie tego wyobrazić, żeby nie zepsuć.

Życie przed sobą, Romain Gary

16 października 2020 roku w Teatrze Nowym w Łodzi obejrzałam przedstawienie zatytułowane *Obietnica poranka*. Reżyserem jest Maciej Wojtyszko. Sztuka miała być wystawiona na Małej Scenie, jednak ze względów bezpieczeństwa została przeniesiona na Dużą, co, jak mi się wydaje, pozbawiło przedstawienie w znacznym stopniu intymnego nastroju. Tytuł odsyła do dobrze znanej

książki Romaina Gary'ego. Reżyser, inspirowany fabułą *Obietnicy poranka*, pokusił się o stworzenie oryginalnej historii relacji Syna i Matki.

Jak wiadomo Romain Gary, a właściwie Roman Kacew, urodził się w 1914 roku w Wilnie, albo też w Moskwie. Jakkolwiek pisarz miał potwierdzić, że urodził się w Wilnie, to jednak jego miejsce urodzenia do dziś pozostaje kwestią sporną. Gary był francuskim pisarzem pochodzenia żydowskiego, scenarzystą i reżyserem. Dzieciństwo i młodość spędził w Wilnie, Warszawie i Francji. Podczas wojny służył w lotnictwie francuskim, zaś po wojnie był konsulem francuskim w Kalifornii. Pisał pod pseudonimami Émile Ajar, Fosco Sinibaldi i Shatan Bogat. Autor *Obietnicy poranka* otrzymał dwukrotnie prestiżową nagrodę Goncourtów – w roku 1956 za *Korzenie nieba*, zaś po raz drugi w roku 1975 za *Życie przed sobą*, wydane pod pseudonimem Émile Ajar. W roku 1980, rok po samobójczej śmierci drugiej żony, aktorki Jean Seberg (z którą rozwiódł się w 1970), sam popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta.

Bez wątpienia dramatyczne i pełne przygód życie Gary'ego dostarcza wielowątkowej materii teatralnej. Maciej Wojtyszko sięgnął po autobiograficzną książkę *Obietnica poranka*, w której Gary przedstawił swoją niesamowitą, choć trudną relację z matką. Wojtyszko wybrał określone momenty biografii i ułożył z nich poprawnie skonstruowane przedstawienie. Reżyser dobrze zarysował główną wymowę *Obietnicy poranka* – miłość matki do syna, która jest zarazem przesadna i zniewalająca, jak też wzniosła i piękna. Czy jednak tak pełna napięć i dramatycznych zwrotów akcji historia może zostać zamknięta w dobrze skrojonym, jednak słabo zrytmizowanym i pozbawionym w pewien sposób punktu kulminacyjnego przedstawieniu? Niestety nie. To wielka szkoda, gdyż potencjał gry aktorskiej pozwala na zrealizowanie przedstawienia równie poruszającego jak książka.

Scenografia jest niezwykle oszczędna – stół i dwa krzesła. Czasami zostaje wzbogacona o pewien rekwizyt, który działa jako *pars pro toto*. Rakieta tenisowa przywołuje korty we Francji, flaga francuska zwraca uwagę na historyczne momenty dziejowe, srebrny zestaw sztućców w czerwonej walizce z carskim orłem przywodzi na myśl czasy wileńskie. Pierwszy obraz, otwierający przedstawienie, to młody Romain ze skrzypcami wspominający swoje nieudane doświadczenie z nauką gry u „maestro”. Skrzypce to tęsknota matki za uznaniem i sławą dla syna. To także metafora poszukiwań swojego miejsca w świecie.

W tle sceny znajduje się ekran, który służy do wyświetlania obrazów: płynących po niebie chmur, widoków Wilna, fragmentów czarno-białego filmu, czy też ujęcia samolotów wojskowych. Ekran zatem pokazuje poszczególne miejsca akcji i kolejne etapy życia młodego Romaina Gary. Na tle zmieniających się obrazów widzimy nieustającą relację Matki i Syna. Warto podkreślić rolę muzyki, która uwypukla nastrój i napięcie dramatyczne.



fot. Ha-Wa / mat teatru

Na uwagę zasługuje też gra aktorska. Konrad Michalak jest nieco niewiarygodny jako Gary, jego kostiumy małego chłopca, lotnika i wojskowego, okazują się niewystarczające do stworzenia efektu wielowymiarowości kreowanej przez niego postaci. Ton, jakim się posługuje, jest zbyt jednolity i schematyczny, odbiega też od pełnych uczuć opisów, które znajdujemy w *Obietnicy poranka*. Niemniej pewne niedociągnięcia mimiki zdają się być uzupełniane przez gestykę aktora, która jest dużo bliższa kreowanej postaci.

Bez wątplenia *spiritus movens* całego spektaklu pozostaje rola Matki, doskonale zinterpretowana przez Mirosławę Olbińską. Lwowski akcent i arystokratyczność – artystyczny wygląd tworzy doskonały portret osoby, która była zafascynowana historią i kulturą Francji. Matka, podążając za swoim marzeniem lepszego i spełnionego życia, całą swoją nadzieję położyła w jedynym Synu. Zapadają w pamięć jej słowa: „Będziesz bohaterem, generałem, Gabrielem d’ Annunzio, ambasadorem Francji”. Postać Matki stworzona przez Olbińską jest prawdziwa, wzruszająca, niekiedy zaś zabawna czy nawet groteskowa.

Relacja Matka-Syn ukazana w powieści Gary’ego jest wielowymiarowa i pełna zaskakujących zwrotów akcji. Uczucie niezłomnej nadziei w sukces syna ze strony Matki oraz nienawiści pomieszanej z miłością i podziwem ze strony Syna zostało w spektaklu przedstawione w sposób sprawny. Mimo, że reżyserowi udało się zaprezentować niewzruszoną wiarę Matki w to, że jej Syn będzie kimś wyjątkowym, to niemniej jednak historia ta nie wybrzmiała do końca. Została pozbawiona swojego dramatycznego wyrazu, osuwając się niekiedy w melodramatyczną groteskę.

W ostatniej scenie widzimy Gary’ego, jak ubrany w mundur dumnie pręży pierś z wieloma orderami. Co będzie teraz robił, kiedy dowiedział się, że jego matka za pośrednictwem swojej przyjaciółki nawet po śmierci „wysyłała” do niego wcześniej napisane listy? Kto teraz nakreśli mu jego marszrutę do przebycia? Spektakl w Nowym jawi mi się jako niedokończony romans z powieścią Gary’ego z nutką metafizycznego niedosytu. Czyżby obietnica okazała się niespełniona.

Obietnica poranka, na podstawie książki Romaina Gary *Obietnica poranka*, tłumaczenie: Jerzy Pański; reżyseria: Maciej Wojtyszko; scenografia i kostiumy: Jarosław Kluszczyński; muzyka: Irina Blokhina; reżyseria światła: Kamil Urbanowicz. Teatr Nowy w Łodzi, Duża Sala, premiera: 18 września 2020. Występują: Mirosława Olbińska – Matka, Konrad Michalak – Gary.

Tytuł oryginalny

Niedokończony romans z Romainem Gary

Źródło:

www.teatrologia.info

[Link do źródła](#)

Autor:

Katarzyna Wojtysiak- Wawrzyniak

Data:

26.10.2020

Realizacje repertuarowe

🔗 **Obietnica poranka (reż. Maciej Wojtyszko, Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka)**

Wydawca i redakcja

Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego

ul. Jazdów 1

00-467 Warszawa

www.e-teatr.pl

www.instytut-teatralny.pl

redakcja e-teatr.pl

Gdańsk

redakcja@instytut-teatralny.pl

[Dowiedz się więcej o redakcji](#)

Portal e-teatr.pl jest centralnym punktem na internetowej mapie polskiego teatru.

Od 2004 roku jesteśmy najważniejszym, codziennym źródłem informacji dla środowiska.

wsparcie@e-teatr.pl

Copyright © 2020 e-teatr.pl

[Polityka prywatności](#)

[Regulamin korzystania z serwisu](#)